

REUTERS: KOREA PÓŁNOCNA HANDLOWAŁA WĘGLEM Z KOREĄ POŁUDNIOWĄ I JAPONIĄ ZA POŚREDNICTWEM ROSJI

Korea Północna wysyłała w zeszłym roku do Rosji węgiel, który potem dostarczano do Korei Południowej i Japonii, zapewne z naruszeniem sankcji ONZ nałożonych na Pjongjang - podaje w piątek Reuters powołując się na trzy zachodnioeuropejskie źródła wywiadowcze.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wprowadziła zakaz północnokoreańskiego eksportu węgla 5 sierpnia ub.r. w ramach sankcji, mających odciąć Pjongjang od ważnego źródła dewiz, potrzebnych mu do finansowania programu nuklearnego i raketowego.

Jednak Korea Północna co najmniej trzykrotnie od tego czasu wysyłała węgiel do Nachodka i Chołmska, gdzie przeładowywano go na statki, które dostarczały go do Korei Południowej i Japonii - twierdzą źródła Reutersa.

Według innego zachodniego źródła w branży żegludowej, część północnokoreańskiego węgla dotarła do Korei Południowej i Japonii w październiku zeszłego roku. Z kolei amerykańskie źródło w służbach bezpieczeństwa twierdzi, że ten eksport północnokoreańskiego węgla tranzytem przez Rosję jest kontynuowany.

"Rosyjski port Nachodka staje się węzłem tranzytowym dla północnokoreańskiego węgla - twierdzi jedno z europejskich źródeł, które zastrzegło sobie anonimowość.

Reuters przypomina, że 3 listopada ub.r. rosyjskie przedstawicielstwo przy ONZ poinformowało Radę Bezpieczeństwa, że Moskwa przestrzega sankcji nałożonych na Pjongjang.

Agencja odnotowuje, że - jak poinformowała w piątek agencja Interfax - ambasada Rosji w Pjongjangu zaprzeczyła doniesieniom, jakoby Rosja reeksportowała północnokoreański węgiel mimo sankcji ONZ. "Te informacje są nieprawdziwe" - miał powiedzieć przedstawiciel rosyjskiej ambasady. Zapewniał, że "Rosja nie kupuje węgla od Korei Północnej i nie jest węzłem tranzytowym dla dostaw węgla do krajów trzecich".

Reuters pisze, że "dwaj prawnicy specjalizujący się w problematyce sankcji" powiedzieli, iż wydaje się, że te transakcje naruszały sankcje ONZ.

Agencja przyznaje, że nie była w stanie uzyskać niezależnego potwierdzenia, iż węgiel wyładowany w rosyjskich portach "to ten sam węgiel, który potem transportowano do Korei Południowej i Japonii". Reutersowi nie udało się też uzyskać potwierdzenia, że właściciele statków, które pływały z Rosji do Korei Południowej i Japonii wiedzieli o pochodzeniu tego węgla.

Reuters zwraca uwagę, że resort finansów USA nałożył w środę sankcje na właściciela jednego z tych statków - UAL Ji Bong 6 - za dostarczenie północnokoreańskiego węgla do Chołmska 5 września. Agencja przyznaje, że "nie wiadomo, które firmy zarabiały na tych dostawach węgla".

Według "trzech źródeł europejskich", na które powołuje się Reuters, ten szlak przez Rosję powstał, gdy Chiny - jedyny znaczący sojusznik Pjongjangu - "rozprawiły się z eksportem węgla z Korei Północnej". Jak powiedziało jedno z tych źródeł, jest to "szlak przemytniczy, a Rosja jest węzłem tranzytowym".

ML/PAP